

PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Anna Goćłowska

Ewaluator ds. ewaluacji, KO w Warszawie, Delegatura w Ostrołęce

Sprawozdanie, przemyślenia refleksje

Dzień pierwszy: dotarliśmy szczęśliwie do hotelu Crowne Plaza w Reading. Jest niezły, ale nie o reklamę tu chodzi. Przyjechałam, aby poznać brytyjski system oświaty, dlatego stawiam sobie pytania, na które w czasie pobytu będę szukać odpowiedzi. Część z nich mogłam wyartykułować na wieczornym spotkaniu – odprawie. Trochę czytałam, wiem, że, Brytyjczycy, podobnie jak my, z nadzoru pedagogicznego chcą stworzyć narzędzie doskonalenia pracy szkół w interesie pobierającego tam edukację ucznia. Czy są skuteczni? Dla mnie to pytanie kluczowe.

Dzień drugi: pierwsza wizyta w **Longfields Primary School** - miejskiej, liczącej 255 uczniów, szkole podstawowej z oddziałem przedszkolnym dla dzieci w wieku od 3 do 11 lat. 50 spośród nich wymaga wsparcia specjalistycznego. Dyrektor, Paula Hill, stara się zapewnić uczniom optymalne warunki rozwoju. Zastąpił dyrektora, który nie spełniał oczekiwań brytyjskiego nadzoru. Jest ambitny, pod jego kierownictwem szkoła zmierza do sukcesu. Tym niemniej sceptycznie odnosi się do sposobu sprawowania nadzoru w Anglii. Według niego jego podstawowa wada – to nieuwzględnianie kontekstu kształcenia w ocenie pracy szkół przez inspektorów OFSTED.

Mniej krytyczną wobec tego nadzoru wydaje się być pani Veneeta Rayner - dyrektor małej, liczącej 86 uczniów, wiejskiej, kościelnej szkoły podstawowej dla dzieci w wieku od 4 do 11 lat - **Croughton All Saint CE Primary School**, którą odwiedziliśmy w drugiej kolejności. Szkoła ta w wyniku inspekcji uzyskała „dobre” wyniki i znalazła się w 10 % najlepszych szkół w hrabstwie.

Dzień trzeci: wizyta w szkole, która osiąga wyniki marzeń. W raporcie Ofstedu ze stycznia 2010 r. szkoła otrzymała najwyższe noty. Zarządzający nią Tim Royle wykorzystuje bogate doświadczenia zdobyte w pracy na stanowisku inspektora OFSTED. Rozwinął szkołę, prawie podwoił liczbę uczniów.

Wie jakie są oczekiwania inspektorów i stara się im sprostać. Highdown School and Sixth Form Centre to szkoła, która zaspokaja potrzeby i rozwija zainteresowania 1400 uczniów w wieku od 11 do 18 lat.

Po południu spotkaliśmy się z dyrektorem Instytutu Edukacji Uniwersytetu w Reading - profesorem Andy Goodwynem, który przybliżył nam historię funkcjonowania nadzoru pedagogicznego w Anglii i podzielił się refleksjami na temat pracy dzisiejszych inspektorów Ofstedu. Według niego, dobry inspektor powinien posiadać szeroką wiedzę, doświadczenie, umieć zadawać trudne pytania i słuchać odpowiedzi, być gotowym do dyskusji o tym, co dobre i pisać o tym w raporcie. Krótko mówiąc „inspekcja może być tylko tak dobra, jak dobry jest inspektor”.

Dzień czwarty: Wizyta w St. John's School w Marlborough – supernowoczesnej szkole z 1600 uczniami w wieku od 11 do 18 lat realizującej autorski program nauczania pod nazwą „Program otwartych umysłów”. Głównym celem tego programu jest zbudowanie w uczniach entuzjastycznego podejścia do nauki i przygotowanie ich do życia w XXI wieku, a dziecko jako jednostka jest w nim ważniejsze niż wszystko inne. Pod wrażeniem pracy szkoły są również inspektorzy Ofsted, ponieważ realizacja nowego programu nauczania przyczyniła się do odniesienia sukcesu przez uczniów – nie tylko wypadli oni lepiej na egzaminach zewnętrznych, ale także szybciej się uczą i mają poczucie partnerstwa.

Wieczorem, w naszym hotelu, odbyło się spotkanie z Winstonelem Brokes - wykładowcą Uniwersytetu w Reading, dyrektora studiów magisterskich dla nauczycieli pracującego w Instytucie Edukacji oraz Rohaną - dyrektorkę primary school. Podczas rozmowy uzyskaliśmy informacje na temat zalet i wad inspekcji OFSTED, roli szkoły w przygotowaniu się do inspekcji, problemów szkoły związanych z przeprowadzaną inspekcją i oceną uzyskaną z OFSTED.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Dzień piąty : Wizyta w Ofsted w Londynie, okazuje się, że inspekcja przedstawiona przez panią inspektor jej Królewskiej Mości ma „ludzką twarz” i przede wszystkim sprowadza się do weryfikacji autoewaluacji szkoły. Inspekcja - to dla szkół gra o wysoką stawkę, wiele od jej wyników zależy, dlatego mimo, że autoewaluacja nie jest obowiązkowa, szkoły ją prowadzą.

Dzień szósty: spędzony na Uniwersytecie w Reading. Uczestniczyliśmy w seminarium dla studentów i pracowników naukowych. Seminarium prowadziła nasza koleżanka Urszula Wojsław-Kozłowska, która zaprezentowała projekt edukacyjny pt. „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy. Wystąpienie zostało zarejestrowane w celu umieszczenia na stronie internetowej Uniwersytetu. Angielscy uczestnicy seminarium byli zainteresowani tematyką projektu i jego zakładanymi rezultatami. Następnie Dr Trevor Davies zaprosił nas do Centrum Studiów Międzynarodowych. Szczegółowo objaśnił zasady funkcjonowania studiów na odległość i zapoznał ze stroną WWW, poprzez którą będzie odbywała się ich realizacja. Celem Centrum jest stworzenie wirtualnego środowiska uczenia się i rozwój edukacji dla zróżnicowanej globalnej przyszłości. W czasie dyskusji podsumowującej naszą wizytę studyjną nastąpiła wymiana poglądów na tematy związane ze sprawowaniem nadzoru pedagogicznego w Anglii, Szkocji, Walii i Polsce.

Dzień siódmy: czas wolny

Dzień ósmy: szczęśliwy powrót do Polski.

Podsumowanie – co wydaje się być siłą brytyjskiej szkoły?

To chyba :

- mniej sformalizowane niż w polskiej szkole podejście do organizacji procesu kształcenia,
- globalne spojrzenie na dziecko (od 3 do 11 lat)- dzieci nauczane w zasadzie przez 1 nauczyciela
- autentycznie wspierający sposób oceniania uczniów,
- brak drugoroczności – dzieci spokojne, wyciszone, pogodne,
- rzeczywiste wsparcie dzieci z trudnościami w uczeniu się,
- wyposażenie szkół
- rzeczywiste zindywidualizowanie procesu kształcenia, nawet pomimo łączenia dzieci w różnym wieku w jednym oddziale szkolnym czy szkół z dużą liczbą uczniów
- otwartość na potrzeby edukacyjne uczniów, które są identyfikowane nawet zanim stanie się on uczniem danej szkoły
- odpowiedzialność dyrektora za jakość kształcenia w szkole / jej egzekwowanie/

Jaka jest ta brytyjska inspekcja? – przede wszystkim silna, raczej negatywnie postrzegana przez środowiska szkolne, chociaż tutaj optyka zmienia się w zależności od uzyskiwanych wyników. Jeśli na początku powstało pytanie o skuteczność brytyjskiego nadzoru, to można znaleźć szereg argumentów na skuteczności tej potwierdzenie /dyrektorzy bardzo starają się, żeby sprostać oczekiwaniom inspektorów/.

Pozostaje pytanie czy można to zorganizować lepiej, po niższych kosztach, czy podjęta przez nas próba zbudowania partnerstwa w nadzorze się powiedzie, czy mamy dobry system powoływania dyrektorów , czy są gotowi do tego partnerstwa i czy my jesteśmy gotowi, czy nasze i ich przygotowanie merytoryczne pozwoli na skuteczne komunikowanie się i osiągnięcie porozumienia, które poprawi sytuację poddającego się edukacji ucznia?

O wyjeździe: dla mnie tak bogaty w doświadczenia, zarówno nowe, jak i te, które są niezbędne do potwierdzenia słuszności dotychczasowego działania, że nie sposób zamknąć wszystkiego w jednym, dwustronicowym sprawozdaniu. Dlatego teraz nawet nie próbuję takiego bilansu dokonywać. Może kiedyś, w twórczym natchnieniu. Są jednak dwie sprawy, które muszę załatwić natychmiast.

Po pierwsze: doświadczenie wyjazdu studyjnego przekonało mnie o wartości tego sposobu zdobywania wiedzy, do którego dotychczas miałam stosunek sceptyczny, i może nawet z nutą /wstyd, ale się przyznam/ złośliwości patrzyłam na tego typu praktyki.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



PROGRAM WZMOCNIENIA EFEKTYWNOŚCI SYSTEMU NADZORU PEDAGOGICZNEGO I OCENY JAKOŚCI PRACY SZKOŁY ETAP II

Projekt realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w partnerstwie z Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach III Priorytetu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 3.1 współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego

Po drugie: jestem pod ogromnym wrażeniem organizacji tego wyjazdu i pobytu, a przede wszystkim postawy reprezentantek pokolenia, które po nas przychodzi. Profesjonalizm, odpowiedzialność, dojrzałość, umiejętność znalezienia się w każdej sytuacji naszych opiekunek: Ani Kostrubały- Brak i Hani Cieślak oraz tłumaczki Tosi Kasprzak zasługuje na najwyższe uznanie. Jeżeli nad powodzeniem projektu czuwają takie Osoby, to naprawdę może się udać. Co więcej, jest nawet szansa na zmianę stereotypowego myślenia o Polakach za rubieżami Rzeczypospolitej. Medal Temu, który taki eksportowy zespół stworzył. – z wyrazami szacunku – Anna Goćłowska



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

